

Sygn. akt II KK 168/21

POSTANOWIENIE

Dnia 9 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 czerwca 2021 r.,

sprawy M.K.

skazanego z art. 230 § 1 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 11 grudnia 2020 r., sygn. akt IX Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 1 lipca 2020 r., sygn. akt VIII K (...)

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

**II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego.**

UZASADNIENIE

M.K. wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z 1 lipca 2020 r., sygn. akt VIII K (...), został uznany winnym popełnienia trzech czynów wyczerpujących znamiona art. 230 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za które zostały mu wymierzone kary jednostkowe po 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary grzywny po 50 stawek dziennych liczonych po 10 zł każda oraz

w zakresie każdego z czynów orzeczono przepadek korzyści majątkowych osiągniętych z przestępstwa (pkt. I-III). Na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. wymierzono oskarżonemu karę łączną w wymiarze 1 roku pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych liczonych po 10 zł każda (pkt IV). Wyrokiem tym rozstrzygnięto także w przedmiocie kosztów sądowych (pkt V).

Po rozpoznaniu apelacji, Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z 11 grudnia 2020 r., sygn. akt IX Ka (...), zaskarżony wyrok zmienił w ten sposób, że uchylił orzeczenie o karze łącznej z pkt. IV wyroku, zaś jednostkowe kary pozbawienia wolności w zakresie wszystkich trzech czynów podwyższył do 1 roku (pkt I ppkt. 1 i 2). Sąd odwoławczy wymierzył oskarżonemu nową karę łączną w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności (ppk 3), w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (pkt II), rozstrzygając o kosztach za postępowanie odwoławcze (pkt III).

Kasację od wyroku Sądu II instancji wniósł obrońca skazanego, który podniósł zarzuty rażącego i istotnego naruszenia przepisów prawa, a to:

1. art. 437 § 1 - 2 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., przez pozorną, a także chybioną i niepełną kontrolę odwoławczą wyroku Sądu I Instancji przez Sąd Okręgowy, co w konsekwencji doprowadziło do niedokonania zmiany wyroku Sądu Rejonowego przez Sąd Odwoławczy zgodnie z wnioskiem apelacyjnym, pomimo istnienia ku temu podstaw, wynikających z faktu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 5 § 2, art. 7, art. 92, art. 410, art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., które to naruszenie miało wpływ na treść wyroku, poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, a nie na zasadzie swobodnej oceny dowodów, w gdyż Sąd Rejonowy w sposób niewszzechstronny ocenił zebrany materiał dowodowy, zwłaszcza zeznania świadków: T. J., M.J., E.R. i D. P. którym dał wiarę i oparł orzeczenia o winie oskarżonego tylko na dowodach obciążających w postaci zeznań tych świadków;
2. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., wyrażające się w dowolnej ocenie dowodów, tendencyjnie niekorzystnej dla skazanego oraz nieuwzględnieniu całokształtu istotnych okoliczności i pominięciu okoliczności korzystnych dla oskarżonego w zakresie strony podmiotowej popełnionego przez niego czynu, w szczególności poprzez przyjęcie, że skazany działał z zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej, wykorzystując fakt, że jest byłym policjantem, który zdobyte doświadczenie i wiedzę wykorzystał w przestępczy sposób, pomimo, że zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności zachowanie skazanego nie dawało jakichkolwiek podstaw do takiej oceny jego motywacji, co skutkowało

zaniechaniem przez Sąd Odwoławczy dokonania analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i przez to brak należytej kontroli odwoławczej zastosowania art. 7 k.p.k. w toku przeprowadzonego postępowania.

3. rażącą niewspółmierność wymierzonej skazanemu kary poprzez wymierzenie bezwzględnej kary 2 lat pozbawienia wolności, w sytuacji, kiedy w motywach uzasadnienia wymierzenia takiej kary, Sąd Odwoławczy odwoływał się wyłącznie do aktu oskarżenia z 2012 r., dotyczącego czynów z roku 2005 r., a więc sprzed 10 lat niż czyny objęte przedmiotowym wyrokiem,

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W.

Prokurator Okręgowy w W. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Wskazać należy, że kasację wnosi się od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.) i dla jej skuteczności winna opierać się na uchybieniach z art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Kasacja oparta o zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. spełniałaby wskazane powyżej kryteria, pod warunkiem jednak, że sformułowany w niej zarzut dotyczący rzetelności przeprowadzonej kontroli odwoławczej istotnie wsparty zostałby rzeczowymi i trafnymi argumentami. Analiza zarzutu kasacyjnego potwierdziła jednak, że sformułowany w niej zarzut naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. (pkt 1) został w istocie sformułowany w celu obejścia warunków wniesienia kasacji i zmierzał do spowodowania niejako ponownej „trzecioinstancyjnej” kontroli wyroku Sądu Rejonowego. Takie praktyki były negowane w licznym orzecznictwie, zważywszy że postępowanie kasacyjne – którego celem jest kontrola stosowania prawa przez sąd odwoławczy – nie służy ocenie dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych, które zresztą podlegały stosownej weryfikacji odwoławczej. Należy także zauważyć, że według ustawy procesowej, uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego ma zawierać wskazanie, czym kierował się ten sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne lub niezasadne (art. 457 § 3 k.p.k.), czemu Sąd odwoławczy sprostał bez zastrzeżeń.

Z uzasadnienia Sądu Okręgowego wynika przede wszystkim, że skrupulatnie rozpoznano wszystkie podniesione w apelacji przez obrońcę zarzuty, wywodząc szczegółowo o powodach ich nieuwzględniania. W szczególności nie podzielono motywów, które sprowadzały się do kwestionowania oceny zeznań świadków i pokrzywdzonych w tej sprawie: T. i M. J., E.R. i D. P. Jak argumentowano, relacje tych osób, potraktowane zostały przez obrońcę wybiórczo bez należytej refleksji, że tylko całościowo stanowiły kluczowe źródło informacji na temat okoliczności poszczególnych zdarzeń, w tym przede wszystkim

schematu oszukańczych działań oskarżonego. Jak kontrargumentowano, pokrzywdzeni dokładnie opisali sposób zachowania oskarżonego, który dokonując autoprezentacji i powołując się na liczne możliwości i wpływy obiecywał, jak również stwarzał pozory (poprzez wywołanie złudzenia braku możliwości załatwienia spraw bez jego ingerencji i pomocy, przekazanie płyty CD z ogólnodostępnymi testami psychologicznymi T.J., świadczeniu drobnej pomocy E.R. w sporządzanie pism), pełnego zaangażowania w załatwienie spraw tych osób, które jednak nigdy nie nastąpiło. Wymienieni nie mieli także wątpliwości co do tego, że padli ofiarą nieuczciwych praktyk ze strony M. K., który pobrał od nich za te wątpliwe czynności wynagrodzenie.

Sąd Okręgowy uzasadnił także, dlatego zeznania T.J. miały zasadnicze znaczenie dla kwestii odpowiedzialności oskarżonego (czyn z pkt. 1), zaś zeznania jego matki mogły uzupełniać jedynie te relacje. Świadek będąc osobiście zainteresowanym oferowaną przez wymienionego pomocą w przejściu testów kwalifikacyjnych do policji, pozostawał w stałym kontakcie z oskarżonym i stąd wiele rozmów w tym przekazanie pieniędzy, odbyło się poza wiedzą M.J. Bezpodstawnie także obrońca starał się przerzucić odpowiedzialność na B.S. i A.O., podczas gdy jedyną osobą, z którą prowadzone były ustalenia w sprawie pomocy w zdaniu egzaminu był właśnie M. K. Nieprawdą jest przede wszystkim twierdzenie, że Sąd II instancji pominął w tym zakresie wyjaśnienia M.K. Przeciwnie z uzasadnienia wynika, że poddano stosownej weryfikacji także wyjaśnienia oskarżonego, jednakże nie podzielono jego argumentacji przedstawiając przekonujący wywód odnośnie zajętego stanowiska, co nie może być utożsamiane z brakiem rozpoznania zarzutu tylko na tej podstawie, że skarżący nie akceptuje takiego stanu rzeczy.

Sąd Okręgowy wyjaśnił również, że działania oskarżonego były celowo pozorne skoro nie przyczyniły się w żadnym wypadku do obiecanych i oczekiwanych przez pokrzywdzonych rozwiązania ich problemów. E.R. odzyskała dziecko, na skutek popełnienia samobójstwa przez jego ojca i czuła się oszukana przez oskarżonego. Zeznania tego świadka pomimo drobnych, omówionych przez Sąd Okręgowy niespójności, nie straciły waloru wiarygodności. Świadek przekazała istotne informacje w tym obrazujące konsekwencję w schemacie działania przez oskarżonego. Jak zauważono, świadek D. P. rozpoznał oskarżonego na tablicy pogłądowej (k. 296) i wskazał, że przekazał mu kwotę 3000 zł, na załatwienie zaświadczenia lekarskiego oraz pomoc w zdaniu na prawo jazdy, dlatego wszelkie twierdzenia podważające to ustalenie oraz znajomość wymienionych, są w tych okolicznościach zupełnie nietrafne. Jak podkreślano, zeznania tych wszystkich osób, stanowiły gruntowny i pełnowartościowy materiał dowodowy, na podstawie którego przesądzono o winie i sprawstwie M.K. w zakresie wszystkich trzech przypisanych mu czynów z art. 230 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Drobiazgowa analiza argumentów apelacji dokonana przez Sąd odwoławczy przekonuje natomiast o rzetelności kontroli instancyjnej, czyniąc zarzuty obrońcy zupełnie bezpodstawnymi i przez to również bezzasadnymi.

Równie nietrafny okazał się zarzut z pkt. 2 kasacji, gdyż Sąd II instancji nie tylko nie mógł dopuścić się naruszenia wskazanych w nim norm, które odnoszą się do zasad jakimi kierować powinien się Sąd rozpoznający sprawę *meriti*, ale, co należy dostrzec, podnoszona w nim argumentacja sprowadza się w głównej mierze do kwestii będących również przedmiotem gruntownej oceny odwoławczej. Jak akcentowano w uzasadnieniu Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie nie budziło wątpliwości w szczególności to, że działanie M.K. nastawione było na chęć osiągnięcia korzyści majątkowej skoro wszystkich pokrzywdzonych wykorzystał jako swoiste źródło zarobkowania. Oskarżony wykorzystując rozmaite sposobności obiecywał stawiennictwo i pomoc w załatwieniu różnorodnych spraw, pobierając za pozorowane czynności, gratyfikację finansową. Uprawnionym więc było stwierdzenie Sądu, że zdobytą wiedzę podczas pracy w policji wykorzystał w celu odpowiedniego i skutecznego oddziaływania na pokrzywdzonych (powoływał się na kontakty w instytucjach, dysponował wiedzą na temat struktur ich funkcjonowania, operował konkretnymi nazwiskami), na co w swych zeznaniach wskazywali przede wszystkim przesłuchani w tej sprawie świadkowie. Nie budziły tym samym wątpliwości Sądu II instancji znamiona strony przedmiotowej jak również podmiotowej przypisanych wymienionemu czynów.

Odnosząc się do zarzutu z pkt. 3 kasacji wskazać trzeba, że zarzut dotyczący rażącej niewspółmierności kary jest zarzutem niedopuszczalnym w postępowaniu kasacyjnym. Z treści art. 523 § 1 k.p.k. wynika wszakże, że kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu rażącej niewspółmierności kary, co oznacza, że zarzut naruszenia art. 438 pkt 4 k.p.k. może zostać podniesiony tylko w sposób pośredni, poprzez powiązanie go z zarzutami prawa materialnego lub procesowego jako uchybienie z tymi zarzutami związane. Innymi słowy skarżący musi wykazać, że cecha zaskarżonej kary jest bezpośrednią przyczyną rażącego naruszenia prawa, o jakim przekonywano w kasacji. Tymczasem z treści kasacji wynika jednoznacznie, że zarzut rażącej niewspółmierności kary został podniesiony samoistnie, dlatego kwestia wysokości orzeczonej kary wobec skazanego nie mogła być przedmiotem rozważań w postępowaniu kasacyjnym.

Stwierdzić zatem należy, że zarzuty sformułowane w kasacji jedynie pozornie wskazywały na naruszenie prawa przez Sąd odwoławczy, gdyż w istocie skierowane były wyłącznie do orzeczenia Sądu I instancji (jeden zaś był wręcz zarzutem niedopuszczalnym) – musiały zatem zostać ocenione jako oczywiście bezzasadne.

O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto w oparciu o treść art. 636 § 1 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji postanowienia.